

UROCZYSTE POSIEDZENIE  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA FIZJOLOGICZNEGO  
KU CZCI ADOLFA BECKA  
W DNIU 19. X. 1957 R.



Zagajenie wygłoszone przez prof. dr *Fr. Czubalskiego*

Twórczość naukowa jest najwyższym przejawem kultury każdego narodu i jego wartości oraz znaczenia wśród innych narodów świata. Jest ona również stałym i niewzruszalnym łącznikiem pomiędzy narodami. Stąd też wynika szczególny, pełen uznania, stosunek społeczeństwa do nauki, tym silniej zaznaczany, im wyższy jest ogólny poziom kulturalny narodu, im dłuższy jest okres jego historii i tradycji. Nic więc dziwnego, że wybitni reprezentanci nauki, twórcy nowej myśli i siewcy owocnych idei cieszą się, często co prawda dość późno, bo nieraz dopiero po swej śmierci, należnym im szacunkiem i uznaniem społeczeństwa, które odczuwając potrzebę dania wyrazu tym uczuciom składa z tej czy innej okazji publiczny hołd ich pamięci. Każdy wybitny twórca naukowy, przedstawiając wysokie wartości w skali międzynarodowej, staje się najdoskonalszym i najwartościowszym reprezentantem swego narodu

wobec obcych społeczeństw, które, podkreślając ze swej strony swój pełen uznania stosunek do osiągnięć naukowych danego badacza i myśliciela, tym samym dają wyraz szacunku dla narodu, do którego należy dany badacz i twórca. Uznając takie właśnie zasady i kierując się potrzebą spełnienia naturalnych swych zobowiązań, Zarząd Główny P.T.F. uznał za słuszne i wskazane, aby odbywające się okresowe Zjazdy naszego Towarzystwa, których zadaniem jest przedstawianie publiczne najnowszego dorobku naukowego w dziedzinie polskiej fizjologii, były stale łączone z uroczystym hołdem oddawanym wybitnym nieżyjącym już polskim fizjologom. Ostatni nasz, VI z kolei Zjazd, odbyty w Krakowie w 1954 roku, poświęcony był pamięci twórcy współczesnej polskiej fizjologii, wielkiemu uczonemu *Napoleonowi Cybulskiemu* w jego stuletnią rocznicę urodzin. Obecny VII Zjazd P.T.F. został związany z nazwiskiem drugiego naszego wybitnego fizjologa, najstarszego ucznia *Cybulskiego* — *Adolfa Becka*, nieżyjącego już profesora Uniwersytetu Lwowskiego.

Obecne nasze tu zebranie poświęcone jest właśnie uczczeniu pamięci tego wybitnego fizjologa, który jako profesor, dziekan i rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wślawił się swą pracą naukową oraz długoletnią działalnością pedagogiczną i dydaktyczną, kształcąc kilka z kolei pokoleń polskich lekarzy. W związku z dzisiejszą uroczystością pragnę najserdeczniej powitać obecną wśród nas panią *Jadwigę Zakrzewską*, córkę *Adolfa Becka* i najbliższą reprezentantkę rodziny profesora. Dziękując w imieniu P.T.F. oraz w swoim własnym imieniu Wielce Szanownej Pani za przybycie na dzisiejszą uroczystość, chcę jednocześnie zapewnić panią o naszych nigdy niegasnących uczuciach oddania i wdzięczności dla Jej Ojca, wybitnego uczonego o zasięgu światowym i gorącego polskiego patrioty, który wielką twórczą pracą swego życia podniósł wysoko sztandar nauki polskiej.

W związku z aktem hołdu, składanym przez nas pamięci *Adolfa Becka*, chciałbym w tym miejscu powołać się na pewne określone fakty, które pozwolą lepiej zrozumieć szczerą naszą uczucie dla zmarłego profesora oraz uzasadnić te nuty sympatii i sentymentu, jakie wiążą z nim tych z nas, którzy mieli możliwość osobiście zetknąć się, i to w szczególnych warunkach, z osobą *Becka*. W tym celu muszę się cofnąć myślą do dawnych, odległych już czasów oraz do osobistych wspomnień i przeżyć ówczesnych. Był to okres głębokich wstrząsów politycznych, zachodzących w latach 1904—1906 w zaborze rosyjskim, wstrząsów związanych z wybuchem ruchów rewolucyjnych, rozlewających się wówczas szeroko na całym obszarze imperium carskiego. W tym to czasie młodzież zaboru rosyjskiego, walcząca zawzięcie i zdecydowanie o szkołę polską, opuszczała masowo rosyjskie uniwersytety, udając się po naukę bądź do dalekich krajów zagranicznych, bądź za kordon do Krakowa czy Lwowa. Byłem wśród tych, którzy znaleźli się wtedy we Lwowie i zostali przyjęci na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jana Kazimierza. Los zrzucił, że pierwszym wykładem, na który wtedy trafiłem był wykład z fizjologii. A człowiekiem, który zrealizował moje najgorętsze marzenia o polskiej szkole, z którego ust po raz pierwszy w życiu usłyszałem polskie słowa, padające z wysokości katedry uniwersyteckiej, był *Adolf Beck*. To wstrząsające i niezapomniane nigdy wrażenie zostało do dzisiaj tak we mnie żywe, jak było ono żywe w chwili jego wywołania i jest dla mnie na zawsze związane z osobą *Becka*. Jestem przekonany, że wielu moich rówieśników przeżyło wówczas podobne stany wielkiego wzrusze-

nia. A teraz chcę przytoczyć fakt z innej już dziedziny życia, dotyczący chwili obecnej a związany ściśle z osobą *Becka* jako uczonego, który nie tylko wzbogacił swą pracą naszą wiedzę, ale stał się dzisiaj, wiele już lat po swej śmierci, wielkim chorążym polskiej nauki na międzynarodowej arenie. Mam tu na myśli piękny artykuł ogłoszony przez panią *M. Brazier* w języku angielskim w tegorocznym zeszycie marcowym amerykańskiego czasopisma archiwalnego „*Journal of Neurophysiology*”. W artykule tym, ozdobionym fotografią *Becka*, autorka umiejętnie streszcza prace *Becka* oraz *Becka* i *Cybulskiego* sprzed kilku dziesiątków lat o zjawiskach elektrycznych w centralnym układzie nerwowym, podnosi ich doniosłą wartość i stwierdza, że te właśnie prace wybitnych polskich fizjologów mają charakter osiągnięć podstawowych, łączących się najściślej ze współczesnymi naszymi poglądami w tej dziedzinie. Nazwisko *Becka* obok *Cybulskiego* wiąże więc dzisiaj ponownie naukę polską z nauką światową, podnosząc tym samym znaczenie fizjologii w rozwoju ogólnoludzkiej wiedzy. Są to wszystko momenty, uzasadniające dostatecznie uznanie polskiego świata naukowego dla pracy *Becka* i wdzięczność dla niego za wszystko, czego w życiu swoim dokonał.

Nie będę się wdawał w szczegółową analizę dorobku naukowego *Adolfa Becka*, gdyż uczyni to za chwilę prof. *Hołobut*. Chcę jedynie zaznaczyć tutaj, że dzisiejsza uroczystość jest spóźnionym oddaniem długu pamięci *Adolfa Becka*, znakomitego uczonego i obywatela, który w zawierusze ostatniej wojny i w okropnych warunkach prześladowań hitlerowskich tragicznie zakończył w Lwowie swoje piękne i owocne życie.

Wzywam wszystkich tu obecnych do oddania głębokiego hołdu wielkiemu polskiemu uczonemu, wybitnemu fizjologowi *Adolfowi Beckowi* oraz do uczczenia Jego pamięci przez powstanie i chwilę milczenia.